GODZIENNA

Nr 207. ROK 1832. PONIEDZIAŁEK 6 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprocz swiąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownapia zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0 5 g.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 5. 575	† 14.9	† 9 0	Zachodni średni	„ „	
5 12	„ 6. 010	15.4	10.0	„ „	„ „	
3	„ 5. 931	18.2	10.2	„ „	„ „	
9	„ 5 980	† 13.6	† 8.5	„ słaby	Pogoda z chmurami	

Częsc Nieurzędowa.

WIADOMOSCI z POCZTY WCZORAYSZEY.

PETERSBURG 24 Lipca.

W dniu 17 b. m. przybył tu nadzwyczayny poseł angielski lord Durham z Londynu.

PARYŻ 23 Lipca.

Wczoray poseł niderlandzki; złożył J. K. Mości własnoręczny list swojego monarchy.

Znany z gienijalnych pism swoich publicysta Fonfrede, w jednym z naynowszych numerów swego dziennika *Memorial Bordelais*, dowodzi, że adwokaci naymniey są usposobieni na ludzi stanu; przytacza pod tym względem P. Odilon-Barrot,— który pięknie rozumuje, porywa swym talentem wymowy; ale gdy fałszywego chwyci się sądu o rzeczach i fałszywym przyczynom naznacza skutki; im więcey w tedy rozwija talentu mocy i charakteru, tym więcey niebezpiecznym i szkodliwym się staje.—

W tych dniach naczelnicy sekty St. Simonistów, jako to: Oyciec Enfantin, Rodrigaez, Barrault, Chevolier i Duregrier, za tworzenie zakazanych towarzystw, i podżeganie do obalenia rządu; tudzież za skażenie publiczney moralności, prócz tego zaś Oyciec Enfantin i Rodriguez za oszustwo, oddani zostali pod sąd przysięgłych.—

Wieczorem d. 28 dane będą we wszystkich teatrach bezpłatne widowiska.

Dziennik w Hawre z d. 22 b. m. wychodzący donosi: Pruski okręt trzechmasztowy *Lachs* przybył dziś do naszego portu z 480 wychodniami polskiemi z Gdańska, dla nabrania świeżey żywności.

Wydawca odpowiedzialny dziennika *National* P. Paulin został onegdy aresztowanym, na samém wyściu z swego domu.

Sąd przysięgłych zaymie się w dnin 31 b. m. processem młodego malarza Geoffroy skazanego na śmierć wyrokiem sądów wojennych.

Dnia 24 Lipca.

Deputacya, złożona z bawiących tu Polaków, jakoto: byłego Wojewody, Hrabiego Ostrowskiego, Jenerałów Dwernickiego, Sierawskiego, i byłego Posła Hrabiego Leduchowskiego, podała przed kilkunastu dniami do rady ministrów petycyą, w którey prosiła ażeby przybyłych z Gdańska wychodniów Polskich nieodsełano do Algieru. Rada mini-

strów upoważniła ministra marynarki hrabiego de Rigny ażeby oświadczył deputacyi, że to postanowienie rządu, jest niezmiennem.

—******—

ANGLIA

Londyn 16 Lipca.

Mała wioska Motozinho, gdzie Don Pedro naprzód wylądował, leży 3 mile angielskie w północney stronie od Porto. Migueliści opuściwszy Porto, cofneli się za rzekę, zkąd strzelali do każdego, kto się tylko pokazał, przez co kilku ludzi z miasta ubitych zostało. W tenczas przyprowadzono statek parowy Superbe i trzy szonery na Duero, a ich pomocą z bardzo małą stratą opanowano Villa-Nova d. 10 o godz. 7 po południu, i zaczęto natychmiast most przez Miguelistów w części uszkodzony wyporządzać.

Na posiedzeniu izby wyższey d. 17 b. m. oznaymiono, iż Król Jmć zatwierdził szkocki bil reformy i kilka innych bilów.

Tegoż dnia w izbie niższey lord Ingestrie zapytał się lorda Althorp, czy prawda, iż fregata angielska Stag salutowała wyprawę Don Pedra, podczas wylądowania jey w Portugalii, i czyli P. Trowbridge stał w porcie Oporto dla dania opieki poddanym angielskim. W instrukcyach danych temu officerowi nie znayduje się nic względem wzmiankowaney okoliczności, i nie zdaje się, aby salutowanie, ze strony dowódcy angielskiego nastąpiło. Nie może jednak z pewnością temu zaprzeczyć, lubo instrukcye wyraźnie obeymują, aby dowódca angielski w nic się niemieszał, i zachował nayściśleyszą neutralność.

Wczoray zostały pochowane zwłoki księżniczki Ludwiki w Windsor.

Nad wylądowaniem Don Pedra w Portugalli, *Kuryer* czyni następujące uwagi:

»Z wiadomości otrzymanych z Portugalii, okazuje się, że Don Pedro ze swojém woyskiem wylądowali d. 9 b. m. w jedney maley wsi w bliskości Oporto, i że zaraz wkroczył do miasta. List daty 10, który z Oporto odebraliśmy, donosi że woysko Don Miguela pod Villa-Nova przeszło rzekę Duero. Władze cofnęły się do Lamego, ale znakomitsze osoby oświadczyły się powiększey części za Don Pedrem. Niektórzy przyjaciele Don Pedra, zdają się bydź zdziwieni, że tak daleko od stolicy wylądował, chociaż miano się umówić iż, jeżeli sposób myślenia Don Miguela okaże się przyjazny, wylądowanie nastąpi w Peniche, trzecia część tey odległości mieysca, gdzie teraz wylądowano. Nie wiemy jednak z pewnością, czy wylądowanie w Oporto było poprzednio umówione, lubo to mniey ważny może mieć wpływ na skuteczność wyprawy. Oporto jest po Lisbonie naywiększe i nayważnieysze miasto w Portugalii. Jest to punkt oparcia, z którego Don Pedro przy dalszych operacyach pomoc ciągnąć może, i w razie niepomyślnego wypadku, zabezpieczenie się w niem znaydzie. Cały wypadek tey woyny zależy od wierności woyska Don Miguela, które nayinniey z 60,000 dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych ludzi się składa.

Okręt linijowy *Donegal* o 78 działach z vice-admirałem Pulteney Malcolm, Trinculo o 18 i Castor o 36, które krążyły na morzu północnem, odebrały we czwartek rozkaz udania się jak nayspiesszniey do Plymouth.

Czytamy w *Morning-Herald*: — »Mamy powód spodziewać się, że niebawem poseł Dony Maryi z Portugalii będzie od naszego dworu uznany i przyjęty. Rząd jey *de jure* jest już uznany, brakowało tylko, aby w jey imieniu rząd *de facto* w jakiey kolwiek części kraju został ustanowiony, aby mogła rachować na pomoc Wielkiey Brytanii. Ostatnie wypadki w Oporto, postawiły Don Pedra w możności żądania, aby przyrzeczenie było dopełnione, jakoż dowiadujemy się, że to zaręczenie ma bydź dotrzymane, jak tylko urzędowe wiadomości potwierdzą ustanowienie nowego rządu w Portugalii.

Za dni kilka, pewnieyszych spodziewać się można doniesień. Don Pedra obwiniają o nieroztropność i brak talentu militarnego, że w tak wielkiey odległości od Lisbony wylądował. Oporto wszakże jest miastem liberalnem; jeżeli przeto między ludem znayduje się wielka partya za królową, wylądowanie w mieyscu o 10 marszów od stolicy odległém, dałoby czas konstytucyonistom do uorganizowania swoich cisnących się przyjacioł, do rozszerzenia powstania w kraju i zajęcia korzystnych dla siebie stanowisk. Doświadczeni woyskowi życzyli też niezaprzeczenie wylądowania w odległey od stolicy stronie, aby woysko bez przeszkody uporządkowane do bitwy bydź mogło, zwłaszcza, że Lisbona jest zbyt mocna, żeby mogla bezpośrednio bydź attakowaną. Wielu utrzymuje, że wylądowanie w Oporto jest prostą demonstracyą, aby przymusić Don Miguela do ogołocenia

z woysk Lisbony, i tę tym łatwiey morzem zdobyć, za pomocą nawet woyska teraz w Oporto znaydującego się, które stosownie do tego planu okrętami przewieśdź można na Tag. Nie pozwalamy sobie sądzić o rzeczach woyskowych, ale nam się zdaje, że skutek takiego planu zależałby od wiatru. W każdym przypadku od usposobienia narodu przyszły los zależy; jeżeli nie sprzyja Don Pedrowi, potróyna nawet taka wyprawa zmarnowaćby się musiała; i nawzajem, jeżeli woysko Don Miguela na początku choć w części w wierności go zawiedzie panowanie jego skończyć się niezawodnie musi.

Portsmouth Herald zawiera co następuje: »Dnia 19 b. m. odebrali nagle rozkaz wszyscy officerowie i prości żołnierze z artylleryi morskiey, znaydującey się na lądzie w liczbie około 100, udania się do Plymouth, gdzie się z niemi połączy 300 żołnierzy z marynarki królewskiey; mają oni składać tajemną wyprawę pod dowództwem majora Park przyłączono do nich bateryą rakiet kongrewskich. Rozmaite są domysły o ich przeznaczeniu: Antwerpia, Lisbona lub Minorka. Podług dziennika *Plymouth*, jest to pozostawione przez admirała Pulteney Malcolm woysko, który odpływając do Kork tam na ląd je wysadził.

BELGIA.

Bruxella 14 Lipca.

Gdy wczoray w izbie reprezentantów, minister spraw wewnętrznych chciał mówić względem odczytania postanowienia królewskiego odraczającego obrady seymowe, P. Gendebien nalegał, aby zapytany jeszcze został minister interessów zagranicznych, na czem polega zboczenie konferencyi z właściwey drogi, na które się uskarża jenerał Goblet w nocie swéy z dnia 7 lipca! Wniosek ten, mocno zbijal minister, pragnąc nayprędszego zamknięcia sessyi, co dało powód do żywych rozpraw, w których czyniono ministrowi ostre wyrzuty za przedwczesne zamknięcie izb. Podczas tego wszedł minister interessów zagranicznych a dowiedziawszy się o co idzie, wstąpil na mównicę i w następujący sposób zawiadomił izbę: — »Z osnowy noty jenerała Goblet wykazuje się, że konferencya miała zamiar, iżby opuszczenie terrytorium Belgii, mogło nastąpić dopiero po porozumieniu się względem innych punktów. Mogę jednak izbę zapewnić, iż projekt ten notą jenerała Goblet został formalnie odrzucony; jeżeli jakie nowe akta konferencyi znaydują się, takowe po 15 b. m. mogły tylko mieć mieysce gdybym o nich cokolwiek wiedział, miałbym sobie za obowiązek udzielić to izbie reprezentantów. P. Dumortier zwracał uwagę, że jedna dobrze zawiadomiona gazeta bruxelska, doniosła o protokóle z dnia 10 b. m. w którym król hollenderski wezwany jest do podpisania 24 artykułów, a co do opuszczenia Belgii, to dopiero po zawarciu ostatecznego traktatu nastąpić może. Przypomniał daley, oświadczenie ministra izbie uczynione, że w razie żądania przez konferencyą nowych przyzwoleń od Belgii, woyną odpowiedzieć przyrzekał, i do oswobodzenia Pana Thorn energicznych środków użycie zapewniał. Pna Meulenaere odpowiedział, że jeżeli wzmiankowany protokół z dnia 10 przeciwny jest interessowi Belgii, wiadome jest izbie postanowienie rządu w tym względzie. Co do P. Thorn, pragnie gorąco jak poprzedni mówca, jego prędkiego uwolnienia. Spodziewa się jednak, że tak ostatnia jak inne kwestye wkrótce załatwione zostaną. Po tych rozprawach minister spraw wewnętrznych, odczytał postanowienie królewskie, na mocy którego izba odroczoną została, i zgromadzenie natychmiast się rozeszło.

Dziennik *Courrier Belge* twierdzi, że odroczenie izb nastąpiło w skutek instrukcyj z gabinetów paryzkiego i londyńskiego nadesłanych.

Dziś przybył tu adjutant jenerała Goblet z Londynu.

Rozchodzą się wieści o wojennych wypadkach w okolicach Mastrychtu. Holendrzy mieli zrobić wycieczkę i spowodować krwawe utarczki.

Antwerpia 19 Lipca.

Burmistrz Antwerpii ogłosił następujące pismo kommendanta miasta: — »Upoważniony zostałem do ogłoszenia, iż nie otrzymałem żadnych rozkazów do rozpoczynania kroków nieprzyjacielskich, jeżeli zaczepionym nie będę, i że w razie zmiany tego postanowienia, król niezmieszka poprzednio zawiadomić o tém tak miasto, jak wszystkich handlujących, aby mogli wcześnie przedsięwziąć środki zabezpieczające się od nastąpić mogących wypadków, których następstwo, nie od samego jenerała Chassé zależyć będzie.

HOLLANDYA.

Haga 19 Lipca.

Mówią o nowych poruszeniach woyska belgiyskiego, szczególniey Iwszey dywizyi, które zapowiadają zbliżenie się jey do naszych granic, gdzie pobliskie mieysca, jako to: Meerle, Hoogstraten i inne odebrały rozkaz do przyjęcia znaczney siły woyska. Jakie bądź Belgia ma zamiary, z naszey strony poczyniono stósowne do tego przygotowania.

Flotta nasza przed Antwerpią składa się z 8 okrętów wojennych rozmaitey wielkości i 26 statków kanonierskich.

Gazety tuteysze piszą: »Pobytowi cesarsko-rossyjskiego admirała hr. Heyden w tuteyszey stolicy, chciano przypisywać cele polityczne. Wszystko jednak, co w tey mierze mówiono, zdaje się bydź zupełnie bezzasadném.»

—*****—

GALLICYA i LODOMERYA.

Lwów 24 Lipca.

Okólnik C. K. Gubernialnego Rządu.

Ogłoszone zostają niektóre dodatkowe przepisy do naywyższego patentu emigracyjnego z d. 24 Marca 1832 roku.

»J. C. K. Mość odnośnie do nowey pod d. 24 Marca 1832 r., przez siebie sankcyonowaney, i pod dniem 19 Czerwca r. b. pierwszy raz przez gazetę prowincyonalną iuż ogłoszoney naywyższey ustawy o emigracyi, oraz do obiętych tąż ustawą w rozdziale 12 przepisów, raczył mocą dekretu wysokiey kancellaryi nadworney z dnia 2 Kwietnia r. b. do L. 6347, nayłaskawiey rozkazać, iżby owi C. K. poddani, którzy nie oświadczyli, iż z wolności udania się za granicę, w miarę art: 17go traktatu Paryzkiego z dnia 30 Maja 1814, użytek chcą zrobić, a zawsze jeszcze w C. K. krainach austryackich nieobecnemi są, nieotrzymawszy na to pozwolenia, wezwani bydź mają do udowodnienia powrotu.

Art: 17sty rzeczonego traktatu brzmi tak: »We wszystkich krajach, które bądź w moc ninieyszego traktatu, bądź następnych wskutek tegoż wypaść mogących urządzeń, pod inne panowanie przeydą, dozwolony bydź ma mieszkańcom, czyli to urodzonym krajowcom lub cudzoziemcom i jakiegobądźkolwiek narodu lub pochodzenia przeciąg lat sześciu, od wymiany ratyfikacyi liczonych, dobra swoje bądź przed teraźnieyszą woyną lub od czasu takowey nabyte, gdy tego uznają potrzebę, sprzedać i do kraju, jaki sobie sami obiorą, wynieść się.»

Owych zatém C. K. poddanych, którzy się w rzeczonym położeniu znaydują, aby się do jakowego C. K. urzędu cyrkułowego delegacyi, albo też w prost do rządu krajowego, w przeciągu jednego roku, jeżeli są w Europie, albo we trzy lata od dnia wyszłego pierwszy raz w gazecie Lwowskiey ninieyszego wezwania, to jest: od 19 Czerwca r. b., jeżeli się za Europą znaydują stawili, inaczey albo jak nieobecni bez uprawnienia, lub w miarę okoliczności także jako nieuprawnieni emigranci poczytani będą, i karom, patentém emigracyjnym z dnia 24 Marca r. b. przepisanym, ulegną.

Gdyby nieobecni tego rodzaju dla szczególnych stosunków, nie byli w stanie, w czasie wyżey ustanowionym, do C. K. państw powrócic, w tymże samym czasie C. K. posłowi, ministrowi i konsulowi naybliżey mieysca ich siedziby znaydującemu się, stawić się, i formalnie przyrzec mają, że pomienionemu obowiązkowi zadosyć uczynią, albo też tymże doręczyć prośbę o przedłużenie czasu, lub pozwolenie w oznaczoném państwie pozostać; prośba ta w takim razie zawierać ma powody, dla których ciągła nieobecność ich w kraju staje się potrzebną.

We Lwowie d. 29 Maja 1832 r.

(pod:) Xiąże Lobkowicz Gubernator.

Stutterheim R. N. — Winkler R. G.

WŁOCHY.

Rzym 26 Czerwca.

Rząd papiezki nadał pewnemu towarzystwu amerykańskiemu monopolium na przedawanie ryb solonych w kraju kościelnym; towarzystwo to, na którego czele jest Józef Bonaparte, płacić będzie rocznie do skarbu papiezkiego 50,000 skud: (275,000fr.) przez lat 12, i prócz tego wypłaci natychmiast gotowizną 300,000 skudów. Ostatnią tę summę wypłaciła Pani Letycya Bonaparte w zastępstwie za syna swego.

SPROSTOWANIE.

W gazecie onegdayszey, w bayce Koniec Swiata, wierszu 4tym zamiast: *istnienie* powinno bydź *zniszczenie*.

Do dzisieyszey gazety przyłącza się drugi dodatek do katalogu książek, znaydujących się w księgarni Pana Józefa Czecha w Krakowie.